

## CHYTRY (pazerny :) dwa razy traci

Ostatni zjazd 1 ligi poszedł nam jakieś trzy razy lepiej niż poprzednie 2 zjazdy. Ale i tak było to po prostu słabo – poziom 4. Poziom gry należy rozpatrywać w dziesięciostopniowej skali.

1-Beznadziejnie, katastroficznie źle

2-Beznadziejnie źle

3-Źle

4-Słabo

5-W miarę

6-Nieźle


7-Przyzwoicie

8-Dobrze

9-Koncertowo

10-Jak „Kluk” i Zatorski

Słabo znaczy, że przeciwnik dawał się trochę ogrywać, a może rozluźniony naszym dotychczasowym dorobkiem, zwyczajnie nas lekceważył :). Fakt, że ugraliśmy prawie średnią. Dowodem na to rozluźnienie „wroga” niech będzie rozdanie poniższe z przedostatniego meczu:

<b>E</b>	♠ K 6 5		
<b>none</b>	♥ 10 5 3 2		
	♦ Q 10 9 8 7 5		
♠ A Q J	♥ A Q 9 4 3 2		♠ 8 7
♦ J	♣ A 6 2		♥ K 7 5
			♦ Q 9 8 7 6 4
			♣ 4 3
	♠ 10 9 4 3 2		
	♥ J 10 8 6		
	♦ A K		
	♣ K J		

Nasi na drugim stole przeprowadzili niezbyt ambitną licytację. Jak się okazało – dobrze bo po celnym wiście 10♣ końcówka by im nie poszła.

W Regi	N op1	E Bodek	S op2
-	-	pas	1♣ ?
X	pas	1♦	1 pik
2♥	pas	pas	pas

? Oponent na S, z nie do końca zrozumiałych dla nas powodów otworzył 1 trefl – może pik przesunął Mu się do trefli, albo po prostu otwarcie 1 pik było wg Niego mało estetyczne - z czym po namyśle mógłbym się zgodzić. Cztery kier, jak widać, bez sprzyjającego wistu nie idzie (farciarze z tego Regiego i Bodka - kiery im się 4-0 podzieliły :). Proszę jaka znakomita ocena karty. Zapisali zasłużone 140. I czekali na zysk z rozdania :).

U nas było inaczej

W Opp1	N Jacek	E Opp 2	S Ja
-	-	pas	1♠
X	2♠	pas	pas
3♥	pas	4♥	3 pasy

Mnie trefl nie schował się :), stąd prostolinijny pik i całkiem normalne i zrozumiałe 2 pik Jacka. Przeciwnicy nie wykazali się godną podziwu wstrzemięźliwością - dopadli do wysoce szansownych 4 kierów. Kontrakt tak na oko

na 80 - 90 %. Najważniejsze i kluczowe by kiery się podzieliły. A przecież jeszcze król pik może być w nożu, wszak S otworzy!!! Ba ale Piatnik czasem jest łaskawy dla maluczkich. Nasi agresorzy na drugim stole wykorzystali schludnie swoją 10% szansę – wygrali z nadróbką jedynie idący kontrakt – ostre 2 kier.

Niestety u nas Jacek oddał całkowicie normalny wist blotką pik, co jak każdy, w miarę doświadczony i przytomny gracz, widzi właściwie już wypuściło kontrakt. Jednak gra się do końca – niech żywi nie tracą nadziei. Dołożyłem 9♠, tak normalnie. Teraz wystarczy przebić pika, oddać trefla, przebić 3 trefla ( niby nadbitego ale co z tego przecież to od lewy :), pokazać karty i zapisać 420. Ale nie. Rozgrywająca widać postanowiła udowodnić, że nawet 1 imp za nadróbkę jest w „trudnym :)” meczu na wagę złota. Przeszła do stołu K kier, trochę się zmartwiła jak N nie dołożył do kiera i po chwili namysłu zagrała pika na impas. Impas nie stał i już kontraktu nie dało się uratować. Jacek zagrał w trefla, Pani na pika zrzuciła trefla i przebiła trefla. Po utrzymaniu się K karo połączyłem kiera i już nie było ratunku. Bez jednej: K pik, A karo, trefl Jacka i mój kier - 6 imp do przodu.

W pierwszej chwili miałem się ochotę spytać o powody tej dość oryginalnej rozgrywki, ale na W siedziała mało komunikatywna pani toteż zrezygnowałem i do dziś pozostaję w niewiedzy. Dla porządku podam, że mecz wyraźnie przegraliśmy :).

Prysłowie „chytry dwa razy traci” ciągle aktualne.

Więcej rozdań nie opisuję. My szczęśliwie mamy swojego społecznego archiwistę, w każdej chwili możemy sięgnąć do bogatych zbiorów naszych co „celniejszych” zagrań i zrobić dogłębne analizy. Zbiory po opracowaniu udostępnimy szerokiej publiczności ku przestrodze.

Tadek Biernat